

Sebastian Wiśniewski OMI¹

<https://orcid.org/0000-0003-0484-3366>; sebastian.wisniewski@priest.com

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Zwrot ku mariologii maksymalistycznej – na przykładzie nauczania ks. Dominika Chmielewskiego SDB

Streszczenie

Tematy, które zostały podjęte w niniejszym artykule, dotyczą roli Maryi w dziele zbawienia i Jej miejsca w życiu chrześcijanina. Kościół chce mówić o Maryi bez wyolbrzymiania i pomniejszania Jej zasług. Pojawiają się jednak tendencje maksymalistyczne w mariologii, które należy badać. Kanwą do niniejszych rozważań stały się twierdzenia mariologiczne głoszone przez ks. Dominika Chmielewskiego SDB, które mogą budzić pewne wątpliwości teologiczne.

Słowa kluczowe: Maryja, mariologia maksymalistyczna, wątpliwości teologiczne

Abstract

A Turn to Maximalist Mariology – on the Example of Teaching
Fr. Dominik Chmielewski SDB

Topics that have been taken in this article concern the role of Mary in the work of salvation and her place in the Christian life. The Church wants to talk about Mary without exaggerating and diminishing her merits. However, there are maximalist tendencies in Mariology that should be researched. The basis for these considerations was the Mariological theorems proclaimed by Fr. Dominik Chmielewski SDB, in which one can find some theological doubts.

Keywords: Mary, maximalist Mariology, theological doubts

¹ Sebastian Wiśniewski OMI – doktor nauk teologicznych (UPJPiL, 2012), logopeda (UAM, 2015), absolwent polonistyki w zakresie retoryki (UJ, 2008), autor i redaktor publikacji książkowych, artykułów naukowych i kazań. Od 2010 roku wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym w Obrze na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Obszar badań: kaznodziejstwo, problem wiary głoszonej i przeżywanej, wiara i nawrócenie, doskonałość chrześcijańska, skuteczność głoszonego orędzia.

Znane jest *adagium* św. Bernarda: „De Maria numquam satis”. Kościołowi nigdy nie brakowało duchownych i świeckich, w których duchowości bardzo wyraźnie uwidaczniał się rys maryjny. Czy jednak rzeczywistość – jak mogłaby sugerować średniowieczna максима – o Maryi można mówić w nieskończoność, mnożyć w nieskrępowany sposób Jej przymioty i tytuły? Kościół w swojej refleksji mariologicznej po Soborze Watykańskim II wskazuje dwie zasadnicze perspektywy: chrystotypiczną i eklezjotypiczną, unikając jednocześnie zarówno sformułowań maksymalistycznych, jak i podejścia pomniejszającego znaczenie Maryi w dziejach zbawienia². Obecnie w Polsce można jednak obserwować pewne symptomy zwrotu ku mariologii maksymalistycznej, których przykładem może być sukces wydawniczy książki ks. Dominika Chmielewskiego SDB, zatytułowanej *Kecharitomene. Odkryj Jej niesamowity sekret i wejdź w swoje przeznaczenie!* Bardzo szybko stała się ona bestsellerem. Treści w niej zawarte pojawiają się także w konferencjach i kazaniach autora, które są dostępne w Internecie na różnych kanałach YouTube, a każde z wystąpień liczy sobie od kilku tysięcy do kilkuset tysięcy wyświetleń³. Prezentowane w nich poglądy mogą jednak budzić pewne wątpliwości doktrynalne.

² Jan Paweł II stwierdził, że „mówiąc o umiarze i równowadze, jakie należy zachować zarówno w doktrynie, jak i kulcie maryjnym, Sobór wzywa gorąco teologów oraz głoszących słowo Boże, aby «wyszczegali się pilnie [...] wszelkiej fałszywej przesady» (LG 67). Dzieje się tak w wypadku tych, którzy przyjmują postawę maksymalistyczną, wyrażającą się w przypisywaniu Maryi wszystkich prerogatyw Chrystusa oraz charyzmatów Kościoła. W doktrynie maryjnej należy zawsze uwzględniać nieskończoną różnicę między ludzką osobą Maryi a boską Osobą Jezusa. Przypisywanie Maryi *maksimum* nie może stać się normą mariologii, która musi nieustannie nawiązywać do tego, co Objawienie mówi na temat darów, jakimi Bóg obdarzył Dziewicę ze względu na Jej wzniosłe posłannictwo” (Jan Paweł II, *Cel i metoda wykładu doktryny maryjnej* (3.01.1996), w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Maryja*, Kraków–Ząbki 1999, s. 33).

³ Zob. np.: *Kecharitomene*, <https://www.youtube.com/channel/UCs2k0L77EbuFOask7s3CQCQ> (5.01.2021); *Wojownicy Maryi*, <https://www.youtube.com/user/juffik10> (05.01.2021); *Kazania ks. Dominika Chmielewskiego*, <https://www.youtube.com/channel/UCCf7GlBH5iN3h5-kG4ir3QQ> (5.01.2021); *Mazi 1984*, <https://www.youtube.com/channel/UC15puJg1u4JxN4ou64x0BZA> (5.01.2021); *Jezus jest Panem*, https://www.youtube.com/channel/UC0QhZSx9boRSH-NbLn_EVsg (5.01.2021); *katolicki.walbrzych.pl*, <https://www.youtube.com/channel/UCMKXis0uHS78GJPPLP8nQiw> (5.01.2021); *Yuweg*, https://www.youtube.com/channel/UCeHH-ClCEZe_k6yryySmxTg (5.01.2021).

Warto pochylić się nad podejmowanymi przez ks. Chmielewskiego zagadnieniami teologicznymi. Nie sposób jednak w jednym artykule odnieść się do wszystkich koncepcji pojawiających się w jego nauczaniu, dlatego na potrzeby niniejszej refleksji teologicznej badane zagadnienia zawężono do tematów mariologicznych. Pojawia się w tym kontekście pytanie, które z głoszonych przez ks. Chmielewskiego tez wpisują się w koncepcję mariologii maksymalistycznej. W celu uporządkowania materiału badawczego, wprowadzono dwie odсылony: 1) Maryja w dziejach zbawienia i 2) Maryja w życiu chrześcijanina.

1. Maryja w dziejach zbawienia

Sobór Watykański II i współcześni teologowie katoliccy wyraźnie podkreślają, że miejsce Maryi jest po stronie Kościoła, do którego Ona należy jako najznamienitszy członek⁴. Ksiądz Chmielewski natomiast w swojej refleksji ukazuje Maryję, która nie tyle jest w Kościele, ile raczej ponad nim czy też wokół niego. Naucza np., „że wszyscy jesteśmy ukryci w Niej, w Jej Łonie”⁵, wprowadzając tym samym analogię do słów zapisanych w Liście do Kolosan: „wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu” (Kol 3, 3). Maksymalistyczny język pojawia się także w stwierdzeniu, że „Niepokalane Poczęcie to przymierze Boga z człowiekiem, które Bóg zawarł przez Maryję i w Maryi, to Jezus, Bóg-Człowiek, w swej Matce i przez Jego Matkę dla człowieka, dla każdego z nas”⁶. Punktem kulminacyjnym przyjętych przez autora założeń teologicznych dotyczących Maryi jest stwierdzenie: „Ona jest Łonem dla dziecka mającego się narodzić, zanurzonego w Niej przez chrzest. Wtedy Ona jest duchowo obecna w nas, a my w Niej właśnie posiadamy Boga. Od momentu zanurzenia się w Maryi już nic innego się nie liczy”⁷. Mamy również „pełne prawo nazywać

⁴ Zob. T. Siudy, *Maryja jako najznamienitszy członek Kościoła w świetle współczesnej myśli teologicznej*, „*Salvatoris Mater*” 4 (2002) nr 2, s. 60–73. Zob. także: T. Lewandowski, *Chrystopocentryzm maryjny w przepowiadaniu*, w: *Głosimy Pana Jezusa Chrystusa. Treść przepowiadania*, red. H. Sławiński, Kraków 2017, s. 241.

⁵ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 82.

⁶ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 103–104.

⁷ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 159.

Ją Współodkupicielką”⁸. Ksiądz Chmielewski przekonuje dalej, że „Maryja doskonale wie, jak skrócić i odkupić czas naszego dojrzewania”⁹ duchowego. Autor naucza, że Maryja może być obecna w człowieku, który wejdzie do Jej „Łona”. To współprzenikanie się Maryi i poszczególnych wiernych oraz wzajemne zamieszkiwanie w sobie stają się naczelnymi zasadami mariologii ks. Chmielewskiego¹⁰. Warto zauważyć, że chrzest nie zanurza nas w Maryi, ale w Bogu. Maryja nie jest także obecna w nas, ale przy nas. Dzięki mocy chrztu świętego stajemy się świątynią samego Boga, który w nas mieszka (zob. 1 Kor 3, 16). Nie ma także potrzeby sięgania po nowe tytuły maryjne, o czym przypomniał niedawno papież Franciszek, mówiąc wprost o niepotrzebnym zupełnie określeniu Maryi jako Współodkupicielki¹¹. Z tego tytułu zrezygnował też Sobór Watykański II¹².

Jednym z przejawów maksymalistycznej teologii maryjnej jest sposób zinterpretowania greckiego wyrażenia *kecharitomene*. Ksiądz Chmielewski przyjmuje, że skoro Maryja jest „łaski pełna”, to znaczy, że „w Niej jest każda łaska, którą Bóg podarował w całej historii ludzkości”¹³. Stąd autor wyprowadza wniosek, że „Ona jest Pośredniczką każdej łaski z przywileju bycia Pełną Łaski”¹⁴. Dalej salezjanin precyzuje swoją koncepcję i konstatuje, że „nie ma łaski, która by nie była własnością Niepokalanej, daną Jej do dowolnego rozporządzania”¹⁵. Jakkolwiek w historii spotykamy się z podobnymi wyrazami pobożności maryjnej, to jednak ani

⁸ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 143.

⁹ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 160.

¹⁰ Zob.: D. Chmielewski, *Narodzić się powtórnie z duchowego łona Maryi*, <https://www.youtube.com/watch?v=-zQQbe7Eo64> (05.01.2021).

¹¹ Franciszek, *Beata Vergine Maria di Guadalupe. Santa Messa per l'America Latina. Omelia del Santo Padre Francesco*, Basilica Vaticana, 12.12.2019, http://w2.vatican.va/content/francesco/it/homilies/2019/documents/papa-francesco_20191212_omelia-guadalupe.html (15.09.2020) powiedział: „Fedele al suo Maestro, che è suo Figlio, l'unico Redentore, non ha mai voluto prendere per sé qualcosa di suo Figlio. Non si è mai presentata come co-redentrice. No, discepolo” (tekst hiszpański: „Fiel a su Maestro, que es su Hijo, el único Redentor, jamás quiso para sí tomar algo de su Hijo. Jamás se presentó como co-redentora. No, discípulo”).

¹² Zob. W. Życiński, *Jak mówić o Maryi?*, „Seminare” 16 (2000), s. 80–81.

¹³ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 35.

¹⁴ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 35.

¹⁵ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 190.

pierwsze, ani drugie zdanie nie dadzą się obronić w świetle nauczania papieży Pawła VI, Jana Pawła II i Benedykta XVI. W ciągu wieków doszło niewątpliwie do zbytniego „urzeczowienia” łaski¹⁶. Tymczasem „łaska jest pojęciem *relacjonalnym*”¹⁷ i odnosi się do relacji, do związku między Bogiem i człowiekiem. Benedykt XVI, komentując maryjny tytuł „pełna łaski”, stwierdził, że anioł nie nazywa Maryi „imieniem ziemskim”, ale „Jej imieniem Bożym, tak jak Bóg Ją zawsze widzi i określa: «Łaski pełna – gratia plena», [...] a łaska to nic innego jak miłość Boża, a więc ostatecznie możemy to słowo przetłumaczyć jako «umiłowana» przez Boga (por. Łk 1, 28)”¹⁸. Benedykt XVI nauczał ponadto, że „Łaski pełna – [...] *kecharitomene* – to najpiękniejsze imię Maryi, imię, które nadał Jej sam Bóg, by ukazać, że jest Ona od zawsze i na zawsze umiłowana, wybrana, przeznaczona na to, by przyjąć najcenniejszy dar, Jezusa, *wcieloną miłość Boga (Deus caritas est, 12)*”¹⁹. Podobne wyjaśnienie pojęcia „łaski pełna” znajdujemy w encyklice Jana Pawła II, *Redemptoris Mater*²⁰.

Ksiądz Chmielewski postrzega Maryję jako „Małżonkę Boga [Ojca? – przyp. SW]”²¹ albo „Małżonkę Ducha Świętego”²². Oba określenia są za-

¹⁶ Zob. J. Ratzinger, *Wzniosła Córa Syjonu. Rozważania mariologiczne*, Poznań 2002, s. 102.

¹⁷ J. Ratzinger, *Wzniosła Córa Syjonu*, s. 102.

¹⁸ Benedykt XVI, *Moje duchowe dziedzictwo*, Częstochowa 2013, s. 72–73.

¹⁹ Benedykt XVI, Przemówienie przed Anioł Pański, 8.12.2006, http://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/angelus/2006/documents/hf_ben-xvi_ang_20061208_immaculate.html (9.09.2020): „«Piena di grazia» – nell’originale greco kecharitoméne – è il nome più bello di Maria, nome che Le ha dato Dio stesso, per indicare che è da sempre e per sempre l’amata, l’eletta, la prescelta per accogliere il dono più prezioso, Gesù, «l’amore incarnato di Dio» (Enc. *Deus caritas est*, nr 12)”.

²⁰ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*. O Błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1996 (dalej: RM), s. 266, nr 8, nauczał, że „rozważając [...] wyrażenie «łaski pełna», razem z Maryją, znajdujemy szczególnie bogaty do nich odpowiednik właśnie w Liście do Efezjan [...]. Jeśli po zestawianiu anielskim Dziewicy z Nazaretu zostaje nazwana «błogosławioną między niewiastami» (por. Łk 1, 42), to tłumaczy się to poprzez owo błogosławieństwo, którym «Bóg Ojciec» nappełnił nas «na wyżynach niebieskich, w Chrystusie». Jest to błogosławieństwo duchowe, odnosi się ono do wszystkich ludzi, ma w sobie pełnię i powszechność («wszelkie błogosławieństwo»), które płynie z miłości, jaka jednoczy współtłotnego Syna z Ojcem w Duchu Świętym”. Zob. także: L. Scheffczyk, *Maryja. Matka i Towarzyszka Chrystusa. Podręcznik mariologii*, Kraków 2004, s. 72–76.

²¹ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 21, 97.

²² D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 40, 83.

skakujące, nieobecne ani w Biblii, ani w nauczaniu Kościoła. Jakkolwiek można mówić o oblubieńczym wymiarze relacji między Maryją i Duchem Świętym²³, to jednak wyłącznie metaforycznie, w sensie duchowym, a nie naturalistycznym, na który zdaje się wskazywać termin „małżonka”. Kiedy Kościół mówi o relacji oblubieńczej (Chrystus – Kościół, Maryja – Duch Święty), nie zakłada sensu naturalistycznego. Maryja była małżonką Józefa. Ksiądz Chmielewski nie poprzestaje jednak na posługiwaniu się samymi określeniami, ale buduje także ciekawą narrację wyjaśniającą: „zjednoczenie Niepokalanej z Duchem Świętym jest tak doskonale i tajemnicze, że działa On tylko przez Niepokalaną swoją Małżonkę”²⁴ – zatem wszelkie działanie Ducha Świętego miałyby odbywać się tylko przez pośrednictwo Maryi, włączając w to także działanie Ducha Świętego w sakramentach. Musiałoby to oznaczać, że przyjmujemy łaskę uświęcającą w chrzcie przez Maryję i jesteśmy jednani z Bogiem w sakramencie spowiedzi – przez Maryję. Dzieło uświęcenia w Kościele – przekonuje ks. Chmielewski – również nie należy już tylko do Ducha Świętego, ale i do Maryi: „od zesłania Ducha Świętego razem ze swoim Mistycznym Małżonkiem będzie uświęcała chrześcijan wszystkich czasów”²⁵. Trudno obronić taką koncepcję, pamiętając o nauczaniu soborowym zapisanym w czwartym punkcie konstytucji *Lumen gentium*, które przypomniał Jan Paweł II w encyklice *Dominum et Vivificantem*:

Kiedy zaś dopełniło się dzieło, którego wykonanie Ojciec powierzył Synowi na ziemi (por. J 17, 4), zesłany został w dzień Zielonych Świąt Duch Święty, aby Kościół ustawicznie uświęcał, i aby w ten sposób wierzący mieli przez Chrystusa w jednym Duchu dostęp do Ojca (por. Ef 2, 18). On to właśnie jest Duchem życia, czyli źródłem wody tryskającej na żywot wieczny (por. J 4, 14; 7, 38–39); przez Niego Ojciec ożywia ludzi umarłych na skutek grzechu, zanim śmiertelne ich ciała wskrzesi w Chrystusie (por. Rz 8, 10– 11) (DV 25)²⁶.

²³ Zob. np.: W. Siwak, *Maryja jako Oblubienica Ducha Świętego w nauczaniu Jana Pawła II*, http://ptm.rel.pl/files/bi_ma/bm01/bm01_15siwak.pdf (21.09.2020).

²⁴ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 189.

²⁵ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 51.

²⁶ Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et Vivificantem*. O Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata (dalej: DV), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1996, s. 206.

Kiedy przyjąłbyśmy teologiczną koncepcję głoszoną przez ks. Chmielewskiego, wówczas trzeba by uznać, że nawet przeistoczenie dokonuje się przez Maryję, a w Eucharystii tylko mówimy, że oddajemy wszelką cześć i chwałę Bogu Ojcu Wszchemogącemu w jedności Ducha Świętego przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie, podczas gdy tak naprawdę dzieje się to tylko przez Maryję. Do takich wniosków nieuchronnie zmierzają refleksja teologiczna autora książki *Kecharitomene*. Na potwierdzenie takiej koncepcji ks. Chmielewski przywołuje jedno z objawień maryjnych: „Maryja [...] w Lourdes przedstawia się [...] z imienia swego Małżonka: Jestem Niepokalane Poczęcie, można powiedzieć, że tak jak żona przyjmuje nazwisko męża”²⁷. Dość oryginalnie autor książki rozumie związek Ducha Świętego i Maryi: „Wylanie Ducha Świętego na Nią w momencie zwiastowania było tak potężne, że efektem stało się nie tylko napełnienie Jej Duchem Świętym, lecz także poczęcie Boga w Jej łonie!”²⁸. Zatem poczęcie Jezusa byłoby uzależnione od obfitości czy natężenia wylania się Ducha Świętego. Język, którym się tu posłużono, depersonalizuje, redukuje (pewnie w sposób niezamierzony przez autora) Ducha Świętego i prowadzi do wyobrażania Go sobie jako jakiejś płynnej substancji, jakiegoś środka, który tym skuteczniej zadziała, im będzie go więcej.

Przywołując objawienia z Lourdes, ks. Chmielewski dochodzi także do wniosku, że w Lourdes objawiła się Trójca Święta, która przyszła do św. Bernadety w postaci widzialnej jako Maryja²⁹. Przyjmując taką perspektywę interpretacyjną salezjanin przekonuje, że zachodzi ścisła analogia podobieństw: „Patrząc w twarz Jezusa to widzieć [...] Ojca! [...]. A kto patrzy w twarz Maryi, ten poznaje [...] Ducha Świętego, jest Ona Jego najpiękniejszym objawieniem”³⁰. Oznacza to, że podobnie jak Jezus objawia Ojca, tak Maryja objawia Ducha Świętego. Ksiądz Chmielewski nie zawaha się nawet orzec, że „Maryja jest ‘jakby’ widzialnym na ziemi wcieleniem Ducha Świętego”³¹. Autor rozwija tę myśl, stwierdzając, że Maryja cała jest spojrzaniem, uśmiechem, słuchem, dłońmi, słowami,

²⁷ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 189.

²⁸ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 39–40.

²⁹ Zob. D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 99–101.

³⁰ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 102.

³¹ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 102.

radością ukrytego w Niej Boga. Jest [...] Jego odkupieniem. [...] Jego miłość dla Ciebie i dla mnie, dla każdego z nas przyjmuje postać Niepokalanego Poczęcia”³². Ubóstwienie Maryi przez autora doktrynalnie może przypominać starożytną koncepcję kollyrydian. Co więcej, zdaniem ks. Chmielewskiego, objawienie z Lourdes było zapowiedziane już na kartach Starego Testamentu: „W Pieśni nad pieśniami oblubieniec mówi do oblubienicy: «Przyjdź w zagłębieniu skały». A gdzie Maryja się objawia w Lourdes? Właśnie w zagłębieniu skały, jako Oblubienica Boga z Pieśni nad pieśniami”³³. Zaskakujący kierunek tej egzegezy jest skutkiem ekwiwokacji, która na stronicach książki ujawnia się czasami w metodzie wyprowadzania wniosków.

Cytując s. Marię od św. Teresy, ks. Chmielewski odkrywa przed czytelnikiem, że „Bóg i Maryja zdają się być dla duszy jedną tylko istotą, prawie na podobieństwo Człowieczeństwa Chrystusa, które złączone z Bóstwem stanowi jedną tylko Osobę i jeden przedmiot kontemplacji”³⁴. Wyraźne ubóstwienie Maryi otwiera drogę do oddawania Jej kultu uwielbiana, do czego autor (wbrew intencji Kościoła wyrażonej np. w LG 66) szczerze zachęca³⁵.

2. Maryja w życiu chrześcijanina

Według ks. Chmielewskiego Maryja w Janie otrzymała „wszystkie dzieci świata”³⁶. Oznaczałoby to, że Maryja jest matką wszystkich ludzi. Teologia katolicka nie przypisuje jednak Maryi powszechnego macierzyństwa na mocy zrodzenia, ale na mocy łaski. Staje się Ona Matką w porządku łaski dla tych, którzy przyjęli zbawienie w Jezusie

³² D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 105.

³³ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 103.

³⁴ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 187.

³⁵ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 193 stwierdza: „Ilekcroć wielbisz Maryję, Maryja wraz z Tobą wielbi i czci Boga”. Tymczasem Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje. Tekst łacińsko-polski*, Poznań 1968 (dalej: LG), nr 66, s. 253, orzekł, że kult oddawany Maryi „różni się [...] w sposób istotny od kultu uwielbienia, który oddawany jest Słowu wcielonemu na równi z Ojcem i Duchem Świętym”.

³⁶ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 32.

Chrystusie ofiarowane im w sakramencie chrztu³⁷. Przypomniał o tym wyraźnie Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater*, nauczając, że „jest to właśnie macierzyństwo duchowe, które zrodziło się w głębi tajemnicy paschalnej Odkupiciela świata. Jest macierzyństwem w porządku łaski [...]” (RM 44).

Ukazując rolę Maryi w życiu chrześcijanina, ks. Chmielewski przekonuje, iż w doświadczeniu mistycznym „zachodzi [...] tak ściśle i silne przyłgnięcie całej duszy do Boga i do Maryi, że mocą miłości jednoczącej zdaje się tworzyć z nich trzech jedna Istota, to jest Bóg, Maryja i dusza są tak jakby te trzy Istoty były zlane, zatopione, pochłonięte i przemienione w jedno”³⁸. Zjednoczenie mistyczne zostało zobrazowane przez wprowadzenie kryteriów „złania, zatopienia, pochłonięcia”, które jednak nie potrafią opisać chrześcijańskiej wizji osobowego zjednoczenia z Bogiem, ani – tym bardziej – nie nadają się do wyrażenia relacji między członkami Kościoła. Warto zauważyć, że przed takim ujęciem mistyki przestrzegają np. Pius XII, który zauważył, że „wkrada się fałszywy mistycyzm, który, aby zatrzeć niewzruszone granice między stworzonymi rzeczami a ich Stwórcą, fałszuje Pismo Święte”³⁹. Ukazywanie ideału zjednoczenia człowieka z Bogiem jako złania się duszy z Nim i Maryją w jedno jest niewłaściwe i stanowi jedno ze współczesnych zagrożeń chrześcijańskiej mistyki⁴⁰.

Dość wątpliwie brzmi także pogląd ks. Chmielewskiego dotyczący Najświętszego Sakramentu: „Kiedy przyjmujemy Komunię Świętą, przyjmujemy razem z Ciałem Chrystusa i Ciało Maryi. Jeżeli przyjmujemy i pijemy Krew Chrystusa, to przyjmujemy i pijemy również Krew Maryi”⁴¹. Powyższe stwierdzenie może być dalekim echem średniowiecznej

³⁷ Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, nr 110, stwierdza, że Maryja „będąc już matką cielesną naszej Głowy, stała się, również z tytułu cierpień i chwały, duchowną matką wszystkich jego członków”. Zob. także: Pius XII, *Przemówienie radiowe do uczestników Krajowego Zjazdu Maryjnego w Ottawie (Kanada) (1947)*, w: *Breviarium fidei*, nr 100, s. 275–276. Zob. także: S. Hahn, *Hail, Holy Queen. The Mother of God in the Word of God*, Glasgow 2018, s. 117–136.

³⁸ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 188.

³⁹ Pius XII, *Encyklika Mystici Corporis Christi*. O Kościele – Mistycznym Ciele Chrystusa, nr 9, <https://ekai.pl/dokumenty/encyklika-mystici-corporis-christi/> (4.01.2021).

⁴⁰ Zob. J.W. Gogola, *Teologia komunii z Bogiem*, Kraków 2003, s. 242–244.

⁴¹ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 70.

pobożności, która „więź pomiędzy Eucharystią a Maryją zawarła w lapidarnym wyrażeniu: «caro Christi, caro Mariae (ciało Chrystusa, ciało Maryi)»”⁴². O właściwym znaczeniu tego wyrażenia wspomniał podczas jednej z modlitw „Anioł Pański” św. Jan Paweł II, przypominając, iż chodzi tu o wiarę w to, że Ciało Chrystusa w Eucharystii jest – w sposób sakramentalny – ciałem, otrzymanym od Maryi Dziewicy⁴³. Ksiądz Chmielewski nadaje jednak temu wyrażeniu sens, który trudno zaakceptować. Postawiona przez niego teza wynika najprawdopodobniej z przekonania, że dziecko w łonie matki, ma krew matki. Jakkolwiek to założenie nie jest słuszne, to jednak może prowadzić do poważnych skutków. Skoro założymy, że dziecko ma ciało i krew matki, to tylko dlatego, że jest z nią jednym ciałem i jedną krwią (dosłownie), zatem nie ma odrębnej podmiotowości. Oznacza to, że każda matka może powiedzieć o swoim nienarodzonym dziecku: „to jest ciało moje”. Takie i podobne zawołania wypisują sobie na transparentach zwolenniczki aborcji na życzenie⁴⁴. Jezus tymczasem, jak każdy człowiek, nie ma ciała Matki, ale swoje własne. Nie ma też Jej krwi, ale swoją własną. W Komunii Świętej przyjmujemy Jego Ciało i Krew⁴⁵. Kiedy mówimy o Ciele Chrystusa, myślimy o całej osobie⁴⁶. Twierdzenie, że ten, kto przyjmuje Krew Chrystusa,

⁴² A. Wojtczak, *Uczennica i Matka. Wokół chrystocentryzmu mariologii Jana Pawła II*, Poznań 2005, s. 132.

⁴³ Zob. Giovanni Paolo II, *Angelus*, 13.06.1993, http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/angelus/1993/documents/hf_jp-ii_ang_19930613.html (5.01.2021).

⁴⁴ Zob. M. Piorun, *Walka o prawo do aborcji: kontrowersyjne napisy na budynkach kurii*, <https://zdrowie.radiozet.pl/Medycyna/Wiadomosci/Walka-o-prawo-do-aborcji-kontrowersyjne-napisy-na-budynkach-kurii> (5.01.2021).

⁴⁵ *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994, nr 1374, s. 330 poucza, że „sposób obecności Chrystusa pod postaciami eucharystycznymi jest wyjątkowy. Stawia to Eucharystię ponad wszystkimi sakramentami i czyni z niej jakby doskonałość życia duchowego i cel, do którego zmierzają wszystkie sakramenty. W Najświętszym Sakramencie Eucharystii są zawarte prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie Ciało i Krew wraz z duszą i Bóstwem Pana naszego Jezusa Chrystusa, a więc cały Chrystus. Ta obecność nazywa się «rzeczywistą» nie z racji wyłączności, jakby inne nie były «rzeczywiste», ale przede wszystkim dlatego, że jest substancjalna i przez nią uobecnia się cały Chrystus, Bóg i człowiek”. Zob. także: C. Giraud, *Traktat o Eucharystii. Wprowadzenie w misterium*, Kraków 2019, s. 164–169, 438–444.

⁴⁶ J. Ratzinger, *Świętowanie Eucharystii – źródło i szczyt życia chrześcijańskiego*, w: J. Ratzinger, *Teologia liturgii. Sakramentalne podstawy życia chrześcijańskiego*, Lublin 2012, s. 326 (Opera Omnia, 11), zauważa, iż „słowo *ciało* – *To jest Ciało moje* – w języku Biblii nie oznacza po prostu

ten przyjmuje krew Maryi, jest wynikiem przyjęcia założeń mariologii maksymalistycznej oraz skutkiem ekwiwokacji. Nie znaczy to oczywiście, że nie można mówić o Maryi w kontekście Eucharystii. Święty Jan Paweł II określił Maryję jako „Niewiastę Eucharystii”⁴⁷, ponieważ dostrzegął w Niej przede wszystkim przewodniczkę eucharystycznej wiary Kościoła i nauczycielkę postawy ofiarniczej⁴⁸.

Wśród poglądów pojawiających się w nauczaniu ks. Chmielewskiego przewija się także koncepcja ekskluzywizmu wstawienniczego Maryi, jako pośredniczki każdej łaski, która wyklucza potrzebę wstawiennictwa innych świętych. Ostatecznie – jak naucza ks. Chmielewski – to „Ona rozda” wszystkie łaski, „komu chce, jak chce i ile chce. Nie ma żadnego daru z nieba, który nie byłby osobiście dany na ziemię przez Maryję”⁴⁹. Wobec tak postawionej tezy pod znakiem zapytania należałoby postawić wszystkie cuda za wstawiennictwem świętych, które są wymagane przez Kościół w procesach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych. Skoro każdy dar z nieba jest „osobiście dany na ziemię przez Maryję”⁵⁰, nie potrzebujemy już orędownictwa innych świętych. Wątpliwości budzi absolutyzacja maryjnego pośrednictwa. Autor wzmacnia swoje poglądy poprzez posługiwanie się w wypowiedziach wielkimi kwantyfikatorami. Tymczasem Kościół rozważa miejsce i rolę Maryi w kontekście *communicatio sanctorum* i zachęca: „Niech wszyscy chrześcijanie błagają wytrwale Matkę Boga i Matkę ludzi, aby Ona [...] wywyższona ponad wszystkich ludzi i aniołów, we Wspólnocie wszystkich Świętych wstawiała się u Syna swego [...]” (LG 69). Pośrednictwo Maryi ukazywane jest współcześnie raczej w perspektywie Jej wstawiennictwa, niż rozdawnictwa łask⁵¹.

ciała jako przeciwstawienia ducha. W języku Biblii ciało oznacza raczej całą osobę, w której ciało i duch stanowią nierozłączną jedność”.

⁴⁷ Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*. O Eucharystii w życiu Kościoła, Poznań 2003, nr 53, s. 62.

⁴⁸ Zob. A. Wojtczak, *Uczennica i Matka. Wokół chrystocentryzmu mariologii Jana Pawła II*, Poznań 2005, s. 128–143.

⁴⁹ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 176–177.

⁵⁰ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 177.

⁵¹ Zob. L. Scheffczyk, *Maryja. Matka i Towarzyszka Chrystusa. Podręcznik mariologii*, Kraków 2004, s. 188–207.

Ksiądz Chmielewski rozwija także ideę odpersonalizowania Maryi, którą każe postrzegać jako „atmosferę”⁵², zbliżając się w ten sposób do mariologicznej odsłony doketyzmu, starożytnej idei chrystologicznej, według której Chrystus miał ciało pozorne, eteryczne: „Maryja otacza nas jako ciepła, życiodajna atmosfera, w której i przez którą oddycham życiem w Bogu. Jest to życie Boga we mnie, przeżywane we wnętrzu Maryi”⁵³. Chcąc podnieść rangę swojej teorii, autor powołuje się na rękoma wypowiedź Jana Pawła II, który – zdaniem ks. Chmielewskiego – „mówiąc w Loreto do młodzieży 10 września 1995 roku, używał dokładnie tego samego porównania: «Maryja, jako Matka Boga, jest domem zamieszkanym przez odwieczną Mądrość, przez Syna Jednorodzonego, który stał się człowiekiem. [...] Mieszkaniem Boga jest Maryja. Mieszkaniem każdego z nas jest Maryja. Mamy się czuć i mieszkać w Niej jak w domu, jak w świątyni, jak w życiodajnej atmosferze, pełnej ciepła, pokoju i miłości»”⁵⁴. Ksiądz Chmielewski przypisał Janowi Pawłowi II słowa, których papież jednak nie wypowiedział. Ojciec święty podczas wizyty duszpasterskiej w Loreto 10 września 1995 roku wygłosił cztery przemówienia⁵⁵. Tylko w jednym z nich użył określenia „atmosfera”, ale bynajmniej, nie w odniesieniu do Maryi. Papież mówił wówczas: „Vi sono grato per l’atmosfera di gioia, che avete portato qui, a Loreto, venendo da tanti paesi d’Europa. Avete unito le vostre voci e i colori delle vostre bandiere in un arcobaleno di speranza. Avete testimoniato al mondo il segreto di fraternità che si sprigiona dalla santa Famiglia di Nazaret”⁵⁶. Jan Paweł II dziękował młodzieży za „atmosferę radości”, którą młodzi ludzie przywieźli do Loreto. Mówił także o zamieszkiwaniu Świętej Rodziny w domu nazaretańskim, nie zaś o naszym zamieszkiwaniu w Maryi.

⁵² D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 179.

⁵³ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 179.

⁵⁴ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 179–180.

⁵⁵ Zob. http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/en/travels/1995/travels/documents/trav_loreto.html (6.09.2020).

⁵⁶ Giovanni Paolo II, *Angelus*, Loreto (Ancona) – Domenica, 10.09.1995, http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/angelus/1995/documents/hf_jp-ii_ang_19950910.html (6.09.2020).

Duchowość i pobożność mogą angażować całego człowieka, ponieważ cały człowiek jest religijny. Oznacza to, że w doświadczenia religijne mogą być zaangażowane nie tylko intelekt, wola i działanie, ale także uczucia i zmysły⁵⁷. Należy jednak dążyć do zachowania proporcji i harmonii między nimi. Paweł VI w adhortacji *Marialis cultus*, przypominając nauczanie Konstytucji soborowej *Lumen gentium* (nr 67), przestrzegając przed błędnymi wyrazami pobożności maryjnej, takimi jak „czcze i przemijające wzruszenie uczuciowe, zupełnie obce duchowi Ewangelii, gdyż ta domaga się wytrwałego i gorliwego działania” (MC 38)⁵⁸. Ksiądz Chmielewski sięga jednak do sentymentalizmu religijnego, kiedy np. z patetycznym uniesieniem mówi o relacji Maryi i Jezusa: „Jak bardzo musieli się kochać, że chcieli być tylko dla siebie aż trzydzieści lat”⁵⁹. Jest to dość ryzykowne ukazanie więzi między matką i dzieckiem, ponieważ może wskazywać na rzekomą zaborczość i toksyczność tej relacji, która wyeliminowała skutecznie inne osoby: św. Józefa, św. Elżbietę, świętych Joachima i Annę oraz wszystkich innych krewnych. W takim ujęciu nie ma też zbyt wiele miejsca na relację Jezusa z Ojcem, który jest w niebie. Ukazywana w ten sposób miłość między Maryją i Jezusem może prowadzić do przekonania, że Matka Boża domaga się właśnie takiej wyłącznej relacji także od każdego chrześcijanina. Tymczasem człowiek jest wezwany, by całkowicie kochał Boga (zob. Pwt 6, 5; Mk 12, 30). Sentymentalizm otwiera zatem drogę dla mariologii maksymalistycznej.

Oprócz zbyt dużego sentymentalizmu w nauczaniu ks. Chmielewskiego pojawia się także taki sposób postrzegania Maryi, który można by określić mianem mariologicznego sensualizmu⁶⁰. Autor lubi mówić o Maryi, tak jak chłopak może mówić o swojej dziewczynie, podkreślając bardziej cechy jej pięknego ciała niż piękno duchowe. Matka Najświętsza

⁵⁷ Zob. K. Kościelniak, *Chrześcijaństwo w spotkaniu z religiami świata*, Kraków 2002, s. 14.

⁵⁸ Paweł VI, Adhortacja apostolska *Marialis cultus*. O należyтым kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny, <http://ptm.rel.pl/czytelnia/dokumenty/dokumenty-papieskie/42-pawel-vi/254-adhortacja-apostolska-marialis-cultus.html> (3.09.2020) (dalej: MC).

⁵⁹ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 30.

⁶⁰ Określenie moje – SW.

to po prostu „Najpiękniejsza Dziewczyna Świata”⁶¹. Może niepokoić bardzo zmysłowe patrzenie na Maryję czy nawet zredukowanie Jej piękna do wymiaru cielesnego: „Piękno i wdzięk⁶² tej Najpiękniejszej Dziewczyny Wszecznego Świata, którymi przyciąga serce każdego mężczyzny i każdej kobiety, są nie do opisania. [...] Maryja urzeka swoim wdziękiem pięknej Dziewczyny z błękitem w oczach [...]. Jej długa, delikatna, rozwiana suknia, jak to bywa u nastolatek, ma kolor jasnobrązowy [...]. Maryja z Nazaretu jest taka niesamowicie nasza, nastoletnia, piękna, młodzieńcza, delikatna [...]”⁶³. I dalej: „Zobacz Ją w prostej ślicznej sukience, z pięknymi rozpuszczonymi włosami, jak idzie obok Ciebie uśmiechnięta, pełna dziewczęcego wdzięku i czaru”⁶⁴. Ksiądz Chmielewski nie waha się sięgnąć nawet po kontrowersyjne porównanie, kiedy cytując Natuzzę Evola stwierdza, że Maryja „jest prawdziwą artystką, prawdziwą syreną w zdobywaniu swoich dzieci”⁶⁵. Nazwanie Maryi syreną można by uznać za wręcz bluźniercze, skoro według mitologii greckiej syreny „to niebezpieczne i przebiegłe stworzenia *femme fatale* [...]. Syreny zamieszkiwały małe wyspy na Morzu Śródziemnym (w pobliżu jońskiego miasta Fokaja) skąd wabiły urzekającym śpiewem żeglarzy i zabijały ich”⁶⁶. Jednak terminologiczne zabiegi zastosowane przez ks. Chmielewskiego okazują się zamierzone, ponieważ z tak przedstawioną Maryją można umówić się na randkę: „Może to być niesamowita *randka* z Maryją, kiedy w jednej dłoni trzymamy Różaniec, zaś drugą dłonią trzymamy się Maryi”⁶⁷. Matka Boża – ukazywana przez salezjanina – ma stać się dla osoby wierzącej już nie tyle Matką, co raczej dziewczyną, w której każdy może zakochać się jak młodzieniec. W takiej relacji rozbrzmiewa jednak echo wyłączności, dlatego również to ujęcie otwiera drogę dla mariologii maksymalistycznej.

⁶¹ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 21. Zob. także: D. Chmielewski, *Jak wygląda Maryja?*, <https://www.youtube.com/watch?v=--fKPt8DITk> (5.01.2021).

⁶² *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, red. A. Markowski, Warszawa 2010, s. 1286, kol. 2, podaje, że „wdzięk” to „czar, powab. Dziewczęcy wdzięk”.

⁶³ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 198.

⁶⁴ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 196.

⁶⁵ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 197.

⁶⁶ [https://pl.wikipedia.org/wiki/Syrena_\(mitologia\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Syrena_(mitologia)) (30.08.2020).

⁶⁷ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 221.

Zakończenie

Sobór Watykański II w *Lumen gentium* postulował: „Niechaj [...] wierni pamiętają o tym, że prawdziwa pobożność nie polega ani na czymś i przemijającym uczuciu, ani na jakiejś próżnej łatwości, lecz pochodzi z wiary prawdziwej, która prowadzi nas do uznawania przodującego stanowiska Bogarodzicielki i pobudza do synowskiej miłości ku Matce naszej oraz do naśladowania Jej cnót” (LG 67). Tymczasem ks. Chmielewski w swoim nauczaniu często zastępuje przekaz doktryny katolickiej zbytnim sentymentalizmem. Zachęca raczej do zmysłowej uczuciowości i kwiatyzmu niż do trudu wyrabiania w sobie cnót, którymi zajaśniała Maryja. Autor poddaje nawet w wątpliwość konieczność podtrzymywania uznanych praktyk duchowych. Jego zdaniem kiedyś mistycy „osiągali niezwykle zjednoczenie z Bogiem [...] w drodze wielkich ascez, umartwienia, wyciszenia, milczenia, skupienia”⁶⁸, które dziś nie są już konieczne, ponieważ obecnie wybrani ludzie, „którzy mają niezwykłą relację z Maryją”⁶⁹, „przeskakując te etapy, otrzymują dar zjednoczenia z Bogiem. Dokonuje się to tylko i wyłącznie w Maryi”⁷⁰. Wydaje się to atrakcyjne – zbierać duchowe plony bez duchowego trudu i cieszyć się nagrodą bez osobistego wysiłku. Tymczasem posoborowe nauczanie Kościoła podkreśla, by naśladować Maryję, a to z kolei wymaga podjęcia Jej duchowej drogi⁷¹. Paweł VI w adhortacji *Marialis cultus* stwierdził, że „nie jest możliwe czcić należycie Pełną łaski bez szanowania w samym sobie łaski Bożej, to jest przyjaźni Bożej, duchowej wspólnoty z Nim i zamieszkiwania Ducha Świętego” (MC 57). Ksiądz Chmielewski pomija

⁶⁸ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 160–161.

⁶⁹ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 161.

⁷⁰ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 161. Zob. także: D. Chmielewski, *Czasy ostateczne – Maryja ratunkiem dla świata*, <https://www.youtube.com/watch?v=LN3sMSV8Z2Y> (5.01.2021).

⁷¹ Jak słusznie zauważył H. Sławiński, *Przepowiadanie chrystocentryczne*, w: *Głosimy Pana Jezusa Chrystusa. Treść przepowiadania*, red. H. Sławiński, Kraków 2017, s. 24–25: „Maryja nigdy nie przesłania Chrystusa. Mówienie o Niej jest poprawne, gdy ukazuje Jej rolę w dziele zbawienia dokonany przez Jej Syna, a więc gdy jest przepowiadaniem chrystocentrycznym i ma odniesienie do Boga Ojca i do Ducha Świętego oraz gdy ukazuje Jej rolę w Kościele. Sama zaś chrystocentryczna pobożność maryjna mierza do naśladowania Maryi z Nazaretu w Jej zaangażowaniu w pełnienie woli Bożej”.

ten ważny aspekt „szanowania łaski”, czyli pracy nad sobą, samozaparcia i postępu w cnotach, zastępuje go natomiast przekonaniem, że wystarczy wejść do łona Maryi, a Ona wszystko sama już zrobi z człowiekiem, a nawet ocali go (zbawi), choćby na sądzie Bożym zapadł wyrok potępienia⁷². Co więcej, autor przywołuje rzekome słowa Maryi z prywatnych objawień, w których Matka Boża miałaby wręcz zniechęcać do wysiłku nad własnym uświęceniem oraz podważały potrzebę kultu świętych: „Tym, co przeszkadza ci być całkowicie moim, są twoje przywiązania: przywiązania do siebie samego, do innych ludzi, nawet dobrych i świętych”⁷³.

Książka ks. Chmielewskiego pt. *Kecharitomene* nie jest poetyckim hymnem pochwalnym na cześć Maryi. Trudno jej aspirować do liryki chrześcijańskiej, do czego zresztą autor wcale nie dąży, pozbawiając walurowa metaforycznego przywoływanego przez siebie wypowiedzi mistyków. Salezjanin posługuje się językiem prostym i dosłownym, choć w jego nauczaniu nie brakuje też patetycznych uniesień. Nauczanie obecne w publikacji drukowanej i konferencjach umieszczonych w Internecie dość luźno nawiązuje do zdobyczy posoborowej teologii katolickiej. Jest raczej próbą synkretycznego ujęcia różnych doświadczeń duchowych. Czasami trudno uniknąć wrażenia, że autor buduje narrację w sposób bliski nurtom ezoterycznym i gnostyckim.

Niniejsze zamyślenia pozwoliły zarysować kontury mariologii maksymalistycznej kształtującej nauczanie ks. Chmielewskiego i wskazać na (budzące teologiczne wątpliwości) tezy, które zdają się inspirować dziś pobożność maryjną wielu katolików w Polsce. Jakkolwiek „o Maryi nigdy dosyć” – to jednak granice rozważań zostały wytyczone przez zasady kultu maryjnego opisane np. przez Pawła VI w *Marialis cultus*. Każdy nauczyciel wiary, jeśli chce uniknąć niebezpieczeństwa tkwiącego w mariologii maksymalistycznej, powinien jak najczęściej sięgać do dokumentów papieskich i innych oficjalnych wypowiedzi Kościoła, pamiętając o roli topiki teologicznej w przekazywaniu prawd wiary. Dzięki temu będzie mógł wyjaśniać rolę Maryi w historii zbawienia i w życiu chrześcijan,

⁷² Zob. D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 165–166.

⁷³ D. Chmielewski, *Kecharitomene*, s. 205.

uwzględniając perspektywy chrystotypiczną i eklezjotypiczną, a przy tym unikać zarówno niebezpiecznych przerysowań, jak i niedoceniań życia i misji Matki Bożej.

Bibliografia

- Benedykt XVI, *Moje duchowe dziedzictwo*, Częstochowa 2013.
- Benedykt XVI, Przemówienie przed Anioł Pański, 8.12.2006, [http://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/angelus/2006/documents/hf_ben-xvi_ang_20061208_immaculate.html](http://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/angelus/2006/documents/hf_ben-xvi_ang_20061208 immaculate.html) (9.09.2020).
- Chmielewski D., *Czasy ostateczne - Maryja ratunkiem dla świata*, <https://www.youtube.com/watch?v=LN3sMSV8Z2Y> (5.01.2021).
- Chmielewski D., *Jak wygląda Maryja?*, <https://www.youtube.com/watch?v=-fKPT8DITk> (5.01.2021).
- Chmielewski D., *Kecharitomene. Odkryj Jej niesamowity sekret i wejdź w swoje przeznaczenie!*, Zielonka 2019.
- Chmielewski D., *Narodzić się powtórnie z duchowego łona Maryi*, <https://www.youtube.com/watch?v=-zQQbe7Eo64> (5.01.2021).
- Chmielewski D., *Pokolenie węża i niewiasty*, <https://www.youtube.com/watch?v=Lrejs8M49tA> (5.01.2021).
- Franciszek, *Beata Vergine Maria di Guadalupe. Santa Messa per l'America Latina. Omelia del Santo Padre Francesco*, Basilica Vaticana, 12.12.2019, http://w2.vatican.va/content/francesco/it/homilies/2019/documents/papa-francesco_20191212_omelia-guadalupe.html (15.09.2020).
- Giovanni Paolo II, *Angelus*, 13.06.1993, http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/angelus/1993/documents/hf_jp-ii_ang_19930613.html (5.01.2021).
- Giovanni Paolo II, *Angelus*, Loreto (Ancona) – Domenica, 10.09.1995, http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/angelus/1995/documents/hf_jp-ii_ang_19950910.html (6.09.2020).
- Giraud C., *Traktat o Eucharystii. Wprowadzenie w misterium*, Kraków 2019.
- Gogola J.W., *Teologia komunii z Bogiem*, Kraków 2003.
- Hahn S., *Hail, Holy Queen. The Mother of God in the Word of God*, Glasgow 2018.
- http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/en/travels/1995/travels/documents/trav_loreto.html (6.09.2020).
- <http://www.wojownicymaryi.pl/o-nas.html> (5.01.2021).
- [https://pl.wikipedia.org/wiki/Syrena_\(mitologia\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Syrena_(mitologia)) (30.08.2020).
- Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et Vivificantem*. O Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1996, s. 187–256.
- Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesiae de Eucharistia*. O Eucharystii w życiu Kościoła, Poznań 2003.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*. O Błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1996, s. 257–317.

Jezus jest Panem, https://www.youtube.com/channel/UC0QhZSx9boRSH-NbLn_EVsg (5.01.2021).

Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Maryja, Kraków–Ząbki 1999.

Katechizm Kościoła katolickiego, Poznań 1994.

katolicki.walbrzych.pl, <https://www.youtube.com/channel/UCMKXi-s0uHS78GJPPLP8nQiw> (5.01.2021).

Kazania ks. Dominika Chmielewskiego, <https://www.youtube.com/channel/UCCf7GIBH5iN3h5-kG4ir3QQ> (5.01.2021).

Kecharitomene, <https://www.youtube.com/channel/UCs2k0L77EbuFOask7s3CQCQ> (5.01.2021).

Kościelniak K., *Chrześcijaństwo w spotkaniu z religiami świata*, Kraków 2002.

Lewandowski T., *Chrystocentryzm maryjny w przepowiadaniu*, w: *Głosimy Pana Jezusa Chrystusa. Treść przepowiadania*, red. H. Sławiński, Kraków 2017, s. 237–260.

Mazi 1984, <https://www.youtube.com/channel/UC15puJg1u4JxN4ou64x0BZA> (5.01.2021).

Paweł VI, Adhortacja apostolska *Marialis cultus*. O należyтым kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny, <http://ptm.rel.pl/czytelnia/dokumenty/dokumenty-papieskie/42-pawel-vi/254-adhortacja-apostolska-marialis-cultus.html> (3.09.2020).

Piorun M., *Walka o prawo do aborcji: kontrowersyjne napisy na budynkach kurii*, <https://zdrowie.radiozet.pl/Medycyna/Wiadomosci/Walka-o-prawo-do-aborcji-kontrowersyjne-napisy-na-budynkach-kurii> (5.01.2021).

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych, wyd. 3 popr., Poznań–Warszawa 1980.

Pius XII, *Mystici Corporis Christi. O Kościele – Mistycznym Ciele Chrystusa*, <https://ekai.pl/dokumenty/encyklika-mystici-corporis-christi/> (4.01.2021).

Pius XII, *Przemówienie radiowe do uczestników Krajowego Zjazdu Maryjnego w Ottawie (Kanada) (1947)*, w: *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań [b.r.w.], nr 100, s. 275–276.

Ratzinger J., *Teologia liturgii. Sakramentalne podstawy życia chrześcijańskiego*, Lublin 2012 (Opera Omnia, 11).

Ratzinger J., *Wzniosła Córa Syjonu. Rozważania mariologiczne*, Poznań 2002.

Scheffczyk L., *Maryja. Matka i Towarzyszka Chrystusa. Podręcznik mariologii*, Kraków 2004.

Siostra Maria Łucja od Jezusa i Niepokalanego Serca, *Apele orędzia fatimskiego*, Zakopane 2001.

Siudy T., *Maryja jako najznamienitszy członek Kościoła w świetle współczesnej myśli teologicznej*, „Salvatoris Mater” 4 (2002) nr 2, s. 60–73.

Siwak W., *Maryja jako Oblubienica Ducha Świętego w nauczaniu Jana Pawła II*, http://ptm.rel.pl/files/bi_ma/bm01/bm01_15siwak.pdf (21.09.2020).

Sławiński H., *Przepowiadanie chrystocentryczne*, w: *Głosimy Pana Jezusa Chrystusa. Treść przepowiadania*, red. H. Sławiński, Kraków 2017, s. 11–29.

Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst łacińsko-polski*, Poznań 1968, s. 146–257.

Wojownicy Maryi, <https://www.youtube.com/user/juffik10> (5.01.2021).

Wojtczak A., *Uczennica i Matka. Wokół chrystocentryzmu mariologii Jana Pawła II*, Poznań 2005.

Yuweg, https://www.youtube.com/channel/UCeHH-ClCEZe_k6yryySmxTg (5.01.2021).

Życiński W., *Jak mówić o Maryi?*, „Seminare” 16 (2000), s. 77–88.